DOI: 10.14746/sh.2016.24.3.006

Sensus Historiae
ISSN 2082–0860
Vol. XXIV (2016/3)
s. 93-109

Sławomir Zonenberg
Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

Stosunki zakonu krzyżackiego z franciszkanami kustodii pruskiej do 1466 roku. Część I: do końca XIII wieku

Zakon franciszkański miał na obszarze państwa krzyżackiego w Prusach w omawianym okresie łącznie siedem klasztorów. Tworzyły one jedną kustodię, która należała do prowincji czesko-polskiej, a potem do saskiej[1]. Krzyżacy potrzebowali franciszkanów do chrystianizacji podbitych pogańskich Prusów oraz prowadzenia działalności duszpasterskiej wśród licznych osadników miast i wsi (przybywających do Prus w ogromnej większości z terenów niemieckojęzycznych), a także do głoszenia krucjat, głównie w krajach Cesarstwa.

W momencie, gdy franciszkanie przybyli do Prus[2], zakon niemiecki — który pojawił się tam w 1231 r. — osiągnął już pierwsze sukcesy. W zachodniej części kraju (w ziemi chełmińskiej) założono pierwsze miasta, z których najważniejszymi były Toruń (1231 r.) i Chełmno (1232 r.). Bardzo szybki, bo w przeciągu kilku lat, rozwój życia miejskiego spowodował, że minoryci mogli zaraz po swoim przybyciu rozpocząć zakładanie klasztoru i budowę kościoła. Było to dla nich o tyle ważne, że brakowało im na tych terenach tego rodzaju oparcia dla działalności misyjnej, jakie pierwszym do-

[1] Zob. m.in. W. Roth, *Die Dominikaner u. Franziskaner im Deutsch-Ordensland Preußen bis zum Jahre 1466*, Drewes Buchdruckerei, Königsberg 1918, s. 89, 93; J.B. Freed, *Dzieje saskiej prowincji franciszkanów w XIII wieku*, [w:] Franciszkanie w Polsce średniowiecznej, red. U. Borkowska, Cz. Deptuła, C.S. Napiórkowski, J. Skarbek, A. Witkowska, cz. 1, RW KUL, Lublin 1983, s. 204.

[2] Było to konsekwencją uchwały kapituły generalnej tego zakonu z 1219 r., o podjęciu działalności misyjnej przez zgromadzenie w krajach pogańskich, co jednak faktycznie czyniono już od 1209 r. — P. Oliński, *Die Franziskaner und ihre missionarische und friedensstiftende Aktivitat im Deutschordenslan des 13. Jahrhunderts*, [w:] Cura animarum. Seelsorge im Deutschordensland Preußen, hrsg. von S. Samerski (Forschungen und Quellen zur Kirchen- und Kulturgeschichte Ostdeutschlands, Bd. 45), Köln — Weimar — Wien 2013, s. 96-97.

minikanom działającym w Prusach dawał istniejący już od 1227 r. klasztor w Gdańsku[3]. Widać zatem, że pierwsi franciszkanie trafili do Prus nie na czysto pogańskie tereny[4].

Istnieje pogląd, że decyzja zakonu niemieckiego o sprowadzeniu minorytów do Prus była efektem zmiany nastawienia jego zwierzchnictwa wobec dominikanów (przybyli oni tam wcześniej niż Krzyżacy, tj. po 1228 r., a przed 1231 r.). Spowodować je miało otrzymanie przez Braci Kaznodziejów egzempcji papieskiej od władzy biskupiej i świeckiej oraz postanowienie papieża Grzegorza IX (1227–1241) z 30 V 1236 r. o mianowaniu dominikanów pierwszymi biskupami diecezji w Prusach, które zamierzano utworzyć. Krzyżacy mieli wówczas zacząć popierać franciszkanów, którzy byli też w tym okresie faworyzowani przez kurię rzymską, a ponadto okazali się podobno bardziej ugodowi w codziennej praktyce, w tym również ekonomicznej. Wpływ na to miała także radykalna doktryna dominikanów w sferze społecznej, popierających społeczny model ubóstwa, który był niezgodny z zamierzeniami władz krzyżackich, budujących wtedy podstawy własnego państwa w Prusach, opartego właśnie na własności ziemskiej, gospodarce pieniężnej i handlu. Przypuszcza się ponadto, że założenie klasztoru minoryckiego miało być tańsze niż dominikańskiego[5]. Na terenie państwa zakonu niemieckiego w Prusach przeważali ci franciszkanie, którzy mieli umiarkowane poglądy co do ubóstwa, tzn. przyjmowali, że zgromadzenie rozporządza majątkiem za pozwoleniem papiestwa. Tego typu zakonnicy byli dla Krzyżaków bardziej do zaakceptowania niż inne zakony[6]. Franciszkanie dążyli do tego, aby znaleźć swoje miejsce w nowo chrystianizowanych terenach. Zamiar ten realizowali bardzo długo (w porównaniu z dominikanami), ale też byli do niego dobrze przygotowani. Dodajmy, że pragnienie męczeństwa za wiarę było bardzo silne u minorytów — w Prusach zaś mogli te idee urzeczywistnić. Swoje sukcesy i popularność zawdzięczali poparciu wielkich sił politycznych, przede wszystkim papiestwa, które określało i koordynowało zadania misyjne dla wszystkich zakonów. Powierzenie franciszkanom przez papieży — Grzegorza IX, Innocentego IV (1243–1254), Aleksandra IV (1254–1261) — zadań misyjnych, w tym na terenie Prus, świadczy o tym, że ukształto-

[3] W. Roth, *op. cit.*, s. 88.

[4] P. Oliński, *op. cit.*, s. 97.

[5] M. Biskup, *Das Verhältnis des Deutschen Ordens zu den anderen Orden in Preußen*, [w:] Ritterorden und Kirche im Mittelalter, hrsg. von Z.H. Nowak, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikolaja Kopernika, Toruń 1997 (Ordines militares. Colloquia Torunensia Historica, t. 9), s. 64; M. Biskup, Średniowieczna sieć klasztorów w państwie zakonu krzyżackiego w Prusach (do 1525 roku), „Zapiski Historyczne", t. 64, 1999, z. 1, s. 45.

[6] Wiemy jednak, że występowały też tam inne grupy minorytów, choć dużo wskazuje na to, że były one w mniejszości — P. Oliński, *op. cit.*, s. 99.

wanie nowego świata chrześcijańskiego potrzebowało także duchowości minoryckiej[7]. Miłujący zgodę sposób działania franciszkanów dopełniał chrystianizację terenów pruskich. Mieli oni również wpływ na postrzeganie pogan jako dzieci Bożych[8]. Akcentowali konieczność pokojowych stosunków między człowiekiem a społeczeństwem. Franciszek z Asyżu (ok. 1181–1226) starał się pokazać, że pokój wśród pojedynczych ludzi pociąga za sobą pokój w całej wspólnocie ludzkiej[9]. Nie pozostało to niezauważone w Stolicy Apostolskiej. Religijność franciszkańska nadawała większą wartość woli niż intelektowi. Ten fakt — bardzo często formułowany w badaniach w porównaniu z religijnością dominikanów[10] — mógł zbliżać do siebie Krzyżaków i minorytów. Z drugiej strony umiłowanie pokoju nie pasowało jednak do augustiańskiej formacji zakonu niemieckiego[11]. Uważa się, że dochodziło z tego powodu do napięć między Krzyżakami a franciszkanami, w tym w kwestii sposobu prowadzenia chrystianizacji, tj. pokojowo czy militarnie[12]. Minoryci kroczyli tu inną drogą niż Krzyżacy — jednak bardzo często występowali w ich interesie, ponieważ widzieli w nich najważniejszą podporę chrystianizacji nowych terenów w tej części Europy[13].

Pierwszy klasztor franciszkański w Prusach powstał w Toruniu[14]. Niestety, nie zachował się dokument fundacyjny ani też żadne współczesne temu wydarzeniu wzmianki historyczne[15]. Dlatego początkowe dzieje,

[7] *Ibidem*, s. 97, 100.

[8] *Ibidem*, s. 101.

[9] O.G. Oexle, *Formen des Friedens in den religiösen Bewegungen des Hochmittelalters (1000–1300),* [w:] Mittelalter. Annäherungen an eine fremde Zeit, hrsg. von W. Hartmann, Regensburg 1993 (Schriftenreihe der Universität Regensburg N. F., Bd. 19), s. 87 i nn.

[10] P. Oliński, *op. cit.*, s. 102.

[11] Zob. m.in. S. Kwiatkowski, *Der Deutsche Orden im Streit mit Polen-Litauen. Eine theologische Kontroverse über Krieg und Frieden auf dem Konzil von Konstanz (1414–1418)*, Stuttgart 2000 (Beiträge zur Friedensethik, Bd. 32), s. 12 i nn.

[12] *Preußisches Urkundenbuch* (dalej: PrU), hrsg. von R. Philippi, C. P. Wölky, Bd. I/1, Königsberg 1882, dok. nr 267.

[13] P. Oliński, *op. cit.*, s. 101-102.

[14] W. Roth, *op. cit.*, s. 126; J. Tandecki, *Założenie i początki klasztoru franciszkanów toruńskich w XIII-XIV w.*, „Zapiski Historyczne", t. 54, 1989, z. 4, s. 7.

[15] Poinformujmy, że dokumenty fundacyjne nie zachowały się dla żadnego z pruskich klasztorów franciszkańskich. Wskazuje się, że podobnie było w XIII w. w przypadku fundacji klasztorów minorytów m.in. na terenach polskich. Było to związane z faktem, iż pierwotna reguła zabraniała im posiadania zabudowań i ziemi na własność; mieli utrzymywać się wyłącznie z kwesty i darowizn — zob. L. Hardick, J. Terschlüsen, K. Esser, *Franciszkańska Reguła życia*, tłum. K. Ponurek OFM Conv, Niepokalanów 1988, s. 127. Zaważyło to na procesie zakładania ich klasztorów, który polegał na tym, że fundator nie wystawiał franciszkanom — nieprzywiązującym wówczas wagi do stałej własności — dyplomu fundacyjnego przed-

okoliczności oraz dokładny czas założenia klasztoru pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny jesteśmy zmuszeni odtwarzać na podstawie źródeł pośrednich, które przekazują jakieś informacje na ten temat[16]. Opierając się na nich *datum ad quem* lokacji klasztoru ustalono na 1239 r.[17] W tym samym roku — i to już na pewno — konwent został przyjęty na kapitule w Brnie do czesko-polskiej prowincji franciszkanów[18]. Wolno również przypuszczać, że minoryci przed osiedleniem się w Toruniu znali z autopsji przyszły teren nowej lokalizacji klasztoru[19]. Fundatorem konwentu franciszkanów w Toruniu był zakon krzyżacki[20], a władze prowincji czesko-polskiej musiały być tym bez wątpienia zainteresowane, skoro wyraziły zgodę na przejście części współbraci do nowej, lecz niebezpiecznej placówki, bo zlokalizowanej na obszarach ogarniętych wojną z pogańskimi Prusami. Możliwe, że inicjatorem sprowadzenia franciszkanów do miasta był wielki mistrz Hermann von Salza (1209–1239). To przypuszczenie opieramy na relacjach toruńskich dziejopisów z XVII w., jednak źródło ich informacji pozostaje nieznane[21]. Wydaje

stawiającego wielkość nadania majątkowego. Przybycie minorytów do miasta na zaproszenie fundatora i osiedlenie się w jakimkolwiek przekazanym im budynku było równoznaczne z założeniem nowego konwentu. Proces zakładania placówki franciszkańskiej przebiegał zatem prosto, szybko i bez skomplikowanych czynności prawnych — S. Barcik, *Zakon franciszkański w Polsce do 1517 r.*, [w:] 750 lat franciszkanów w Polsce, red. S. C. Napiórkowski, Niepokalanów 1995, s. 79; A. Szulc, *Klasztory franciszkańskie w średniowiecznej Wielkopolsce*, WT UAM w Poznaniu, Poznań 2001, s. 15-16.

[16] J. Tandecki, *op. cit.*, s. 7; H. Niedermeier, *Die Franziskaner in Preußen, Livland und Litauen im Mittelalter*, Zeitschrift für Ostforschung, Jg. 27, 1978, s. 5; P. Oliński, *op. cit.*, s. 94.

[17] *Annales Minorum Prussicorum*, hrsg. von E. Strehlke, *Scriptores rerum Prussicarum* (dalej: SRP), Bd. 5, Leipzig 1874, s. 648; *Joannis Dlugossii Annales seu cronicae incliti Regni Poloniae*, ed. collectiva, l. 5-6, Varsaviae 1973, s. 288; M.Ch. Hartknoch, *Alt- und Neues Preussen oder der Preussischer Historien*, Franckfurt und Leipzig 1684, s. 368.

[18] *Annales Minorum Prussicorum*, s. 648; *Urkundenbuch der alten sächsischen Franziskanerprovinzen* (dalej: USF), Bd. 2: Die Kustodie Preußen, hrsg. von L. Lemmens, Düsseldorf 1913, dok. nr 371; W. Roth, *op. cit.*, s. 89, 127; H. Niedermeier, *op. cit.*, s. 5; J. Tandecki, *op. cit.*, s. 9; D. Karczewski, *Franciszkanie w monarchii Piastów i Jagiellonów w* średniowieczu. *Powstanie — rozwój — organizacja wewnętrzna*, Wydawnictwo Avalon, Kraków 2012, s. 47. Dodajmy, że prowincja czesko-polska została powołana 15 V 1239 r. — zob. L. Lemmens, *Zu den Anfängen der Franziskanerklöster im Ordenslande*, Mitteilungen des Coppernicus-Vereins für Wissenschaft und Kunst zu Thorn (dalej: MCV), H. 21, 1913, s. 5; W. Roth, *op. cit.*, s. 91.

[19] Według Jana z Komorowa franciszkanie z Inowrocławia przed przybyciem do Prus mieli zbierać jałmużnę w Toruniu i Chełmnie — *Memoriale ordinis fratrum Minorum a fr. Ioanne de Komorowo compilatum*, ed. X. Liske, A. Lorkiewicz, *Monumenta Poloniae Historica* (dalej: MPH), t. 5, Lwów 1888, s. 93-94, przyp. 2.

[20] *Annales Minorum Prussicorum*, s. 648; M.Ch. Hartknoch, *op. cit.*, s. 368; zob. też J. Tandecki, *op. cit.*, s. 9-10.

[21] J. Tandecki, *op. cit.*, s. 11; P. Oliński, *op. cit.*, s. 95.

się natomiast bardzo prawdopodobne, że dostojnikiem krzyżackim, który w jego imieniu prowadził pierwsze rozmowy z minorytami i *de facto* przyczynił się do ich osiedlenia w Toruniu był mistrz krajowy pruski Hermann Balk (1230–1239). Tym zaś — i to już z pewnością — który dokonał wieczystej darowizny gruntu klasztornego na ich rzecz był wielki mistrz Poppo von Osternohe (1252–1256), wcześniej mistrz krajowy pruski (1241–1242, 1244–1247)[22].

Są trzy koncepcje na temat, skąd Krzyżacy sprowadzili franciszkanów do Torunia. Pierwsza, że z konwentu w Inowrocławiu (zał. w 1238 r.). Opiera się ona na fakcie niedużej odległości (36 km) między obydwoma miastami oraz na przekazie późniejszego źródła, które tę informację podaje[23]. Wiadomo też, że w 1239 r. książę gdański Świętopełk II (1220–1266) zdobył i spalił Inowrocław. Fakt ten mógł zmusić franciszkanów inowrocławskich do szukania czasowego schronienia w niedalekim Toruniu, a w konsekwencji przyczynił się do pozostania części z nich w tym mieście na stałe[24]. Książę kujawski Kazimierz I (1233–1267), do którego należał Inowrocław, był w tym okresie sojusznikiem Krzyżaków, co ułatwiało przejście[25]. Druga koncepcja zakłada, że franciszkanie przybyli z konwentu we Wrocławiu, bez pośrednictwa inowrocławskiego. Za tą tezą mają przemawiać następujące fakty: zakon krzyżacki od początku miał bardzo dobre stosunki z księciem śląskim Henrykiem I Brodatym (1202–1238), który — jak wiadomo — jako pierwszy sprowadził Krzyżaków na Śląsk (w 1222 r.) i najprawdopodobniej był inicjatorem osadzenia ich na ziemi chełmińskiej; potem te dobre kontakty kontynuował syn Henryka I, książę Henryk II Pobożny (1238–1241)[26]; w kościele franciszkańskim we Wrocławiu został pochowany wielki mistrz Poppo von Osternohe, uważany powszechnie za szczodrego donatora toruńskich minorytów; kronika Jana z Komorowa (ok. 1470–1536), napisana w XVI w., z której pocho-

[22] M.Ch. Hartknoch, *op. cit.*, s. 368; zob. też J. Heise, *Die Bau- und Kunstdenkmäler der Provinz Westpreußen*, Bd. 2, Danzig 1887–1895, s. 281; USF, Bd. 2, dok. nr 371; H. Niedermeier, *op. cit.*, s. 5; J. Tandecki, *op. cit.*, s. 9-10; T. Jasiński, *Toruń XIII-XIV wieku — lokacja miast toruńskich i początki ich rozwoju (1231-około 1350)*, [w:] Historia Torunia, red. M. Biskup, t. 1, Instytut Historii PAN, Towarzystwo Naukowe w Toruniu, UMK, Toruń 1999, s. 129; P. Oliński, *op. cit.*, s. 94-95.

[23] *Memoriale ordinis fratrum Minorum*..., s. 93-94, przyp. 2; K. Kantak, *Franciszkanie polscy*, t. 1, Prowincja Polska oo. Franciszkanów, Kraków 1937, s. 17; J. Tandecki, *op. cit.*, s. 8; P. Oliński, *op. cit.*, s. 93.

[24] M. Biskup, *Dzieje miasta w średniowieczu (od końca XII w. do 1466 r.)*, [w:] Dzieje Inowrocławia, t. 1, PWN, Towarzystwo Naukowe w Toruniu, Warszawa — Poznań — Toruń 1978, s. 140, 147; J. Tandecki, *op. cit.*, s. 8; P. Oliński, *Die Franziskaner*..., s. 93.

[25] M. Biskup, *Dzieje miasta*..., s. 139.

[26] Warto też dodać, że Konstancja, córka Henryka II Pobożnego, w 1239 r. poślubiła księcia kujawskiego Kazimierza I.

dzi informacja o inowrocławskiej proweniencji minorytów toruńskich, nie zawsze jest wiarygodna, a zwłaszcza, gdy idzie o najstarsze jej wiadomości[27]. Trzecia koncepcja mówi o przybyciu franciszkanów do Torunia z Saksonii, a opiera się na wzmiance źródłowej pochodzącej z XVII w. autorstwa polskiego jezuity Fryderyka Szembeka (1575–1644) oraz fakcie przynależności franciszkanów pruskich w późniejszym czasie do prowincji saskiej[28]. Najwięcej zwolenników wśród badaczy mają dwie pierwsze koncepcje[29].

Stwierdzono, że najstarsze lokum franciszkanów toruńskich — które Krzyżacy im nadali — umiejscowione było najpewniej od początku w pobliżu ich późniejszej siedziby oraz początkowo mieściło się poza murami miasta[30]. Bez wątpienia — co widać wielokrotnie na przykładzie innych klasztorów — na początku było to prowizoryczne schronienie (najpewniej w postaci prostych budynków z drewna i gliny)[31]. Wiele wskazuje na to, że tereny, na których franciszkanie osiedlili się w 1239 r., należały do zakonu niemieckiego i był on również ich jedynym dysponentem. Podkreśla się, iż władze Torunia nie posiadały wówczas jeszcze żadnych podstaw prawnych, by występować jako współfundator klasztoru. Podniesiono przy tym, że z reguły — co widać na przykładzie licznych miast — władca terytorialny, jak i rady miejskie byli w tej epoce na równi zainteresowani fundacją w mieście placówek mendykanckich. Uważa się, że franciszkanie budowę kościoła zaczęli już w 1239 r., co jest równoznaczne też z podjęciem prac nad klasztorem — ten zaś powstał około 1240 r.[32] Rzecz jasna, bez pomocy materialnej, organizacyjnej i logistycznej zakonu niemieckiego było to niemożliwe.

Wolno przypuszczać, że w 1243 r. Krzyżacy mieli spore zaufanie do franciszkanów toruńskich, skoro to w ich klasztorze — według późnej tradycji — odbył się synod pod przewodnictwem legata papieskiego Wilhelma z Modeny, wprowadzający w życie postanowienia bulli papieża Innocentego IV z 29 VII 1243 r., ustanawiającej w Prusach cztery biskupstwa w miejsce pru-

[27] K. Kantak, *op. cit.*, s. 17-18; G. Labuda, *O udziale Krzyżaków i o śmierci wielkiego mistrza Zakonu Krzyżackiego Poppo von Osterna w bitwie z Tatarami pod Legnicą w roku 1241*, „Zapiski Historyczne", t. 47, 1982, z. 4, s. 101; J. Tandecki, *op. cit.*, s. 8-9; P. Oliński, *op. cit.*, s. 39.

[28] *Vita beati Joannis Lobedaw auctore F. Schembeck, interprete A. Ustrzycki*, hrsg. von M. Töppen, SRP, Bd. 2, Leipzig 1863, s. 392, przyp. 2; W. Roth, *op. cit.*, s. 126; J. Tandecki, *op. cit.*, s. 8; P. Oliński, *op. cit.*, s. 94.

[29] D. Karczewski, *op. cit.*, s. 157.

[30] J. Tandecki, *op. cit.*, s. 11-12; por. W. Roth, *op. cit.*, s. 127; H. Niedermeier, *op. cit.*, s. 5.

[31] W. Roth, *op. cit.*, s. 90, 127; H. Niedermeier, *op. cit.*, s. 5; *Codex diplomaticus Prussicus* (dalej: CDP), hrsg. von J. Voigt, Bd. 2, Königsberg 1842, dok. nr 160; M. Lucas David's, *Preussische Chronik*, hrsg. von E. Hennig, Bd. 5, Königsberg 1813, s. 25.

[32] J. Tandecki, *op. cit.*, s. 12-14; W. Roth, *op. cit.*, s. 127; H. Niedermeier, *op. cit.*, s. 5-6.

skiego biskupstwa misyjnego[33]. Przekazanie organizacji tak ważnego wydarzenia — nawet jeśli to nie był synod, a uroczyste ogłoszenie dokumentów legata i papieża[34] — świadczy też o rosnącym szybko znaczeniu franciszkanów. Od tego momentu minorytów widzimy coraz częściej w źródłach, a te wskazują na ich ścisłe związki z zakonem niemieckim[35]. Dużo wskazuje również na to, że franciszkanie od samego początku — wbrew wypowiedziom niektórych badaczy[36] — byli w bardzo dobrych stosunkach z Krzyżakami, co było spowodowane wspólnymi interesami w podporządkowaniu i chrystianizacji pogańskich Prusów. Dziesiątego marca 1246 r. toruński franciszkanin Albert uczestniczył jako członek sądu polubownego w rozstrzygnięciu sporu między zakonem niemieckim a Lubeką o określone ziemie pruskie, stając po stronie Krzyżaków[37]. Musieli oni być zadowoleni z jego postawy, skoro występuje on jako świadek na bardzo ważnym dokumencie, tj. przywileju dla Elbląga wystawionym 10 IV 1246 r. przez wielkiego mistrza Heinricha von Hohenlohego (1244–1249)[38]. Franciszkanie w czasie konfliktu Krzyżaków z księciem Świętopełkiem II próbowali doprowadzić do uwolnienia ich sojusznika, tj. księcia białogardzkiego Racibora (ok. 1233–1262), brata Świętopełka II. Ten zaatakowany, wziął go do niewoli w 1243 r. Legat papieski Jakub z Leodium (Liège), wzmiankował o tym w swoim dokumencie z 8 XII 1248 r., w którym ekskomunikował Świętopełka II[39]. Szóstego czerwca 1252 r. franciszkanie po raz pierwszy zabrali głos w sprawie *stricte* politycznej w interesie Krzyżaków. Gwardian toruński Berthog i brat Stefan poświadczyli oraz obwieścili złamanie pokoju z zakonem niemieckim przez księcia Świętopełka II, gdy ten — wbrew układowi zawartemu za sprawą legata papieskiego — najechał Pomezanię[40]. W ten sposób franciszkanie jednoznacz-

[33] PrU, Bd. I/1, dok. nr 143; J.H. Zernecke, *Thornische Chronica in welcher die Geschichte dieser Stadt von MCCXXI bis MDCCXXVI*, Berlin 1727, s. 11; K. Maj, *Początki klasztorów franciszkanów i dominikanów w Toruniu*, Rocznik Toruński, t. 13, 1978, s. 219; J. Tandecki, *op. cit.*, s. 14; zob. też A. Radzimiński, *Geneza oraz ukształtowanie się organizacji kościelnej (1206–1409)*, [w:] Państwo zakonu krzyżackiego w Prusach. Władza i społeczeństwo, red. M. Biskup, R. Czaja, Warszawa 2009, s. 145.

[34] T. Jasiński, *op. cit.*, s. 130.

[35] P. Oliński, *op. cit.*, s. 98-99.

[36] H. Holzapfel, *Handbuch der Geschichte des Franziskanerordens*, Freiburg i. Br. 1909, s. 248.

[37] PrU, Bd. I/1, dok. nr 177; K. Kantak, *op. cit.*, s. 43; P. Oliński, *op. cit.*, s. 103.

[38] PrU, Bd. I/1, dok. nr 181; K. Kantak, *op. cit.*, s. 43.

[39] PrU, Bd. I/1, dok. nr 216; P. Oliński, *op. cit.*, s. 103.

[40] PrU, Bd. I/1, dok. nr 259; *Pommerellisches Urkundenbuch* (dalej: PoU), bearb. von M. Perlbach, Danzig 1882, dok. nr 139; W. Roth, *op. cit.*, s. 110-111, 127; K. Kantak, *op. cit.*, s. 43; Z. Nawrocki, *Pofranciszkański kościół NMP w Toruniu. Próba rekonstrukcji dziejów budowy*,

nie poparli Krzyżaków i aprobowali ich panowanie. Postępowanie księcia zakłócało dotychczasowe osiągnięcia chrystianizacji w Prusach[41].

Lojalna postawa franciszkanów miała swoje pozytywne konsekwencje. W 1251 r. Krzyżacy wprowadzili minorytę Johanna von Diesta (1251–1254) na stanowisko biskupa sambijskiego[42]. W ten sposób Krzyżacy włączyli franciszkanów do swojej rozgrywki przeciwko dominikanom o biskupstwa pruskie[43]. Natomiast wielki mistrz Poppo von Osternohe — sprawujący to stanowisko w latach 1252–1256 — definitywnie nadał tereny toruńskim franciszkanom, potwierdzając ówczesny (pierwotny) stan posiadania klasztoru lub — co sugerują niektórzy badacze — nawet go powiększył[44]. Sama czynność nadania terenu miała być konsekwencją wystawienia 1 X 1251 r. odnowionego przywileju chełmińskiego i unormowania sytuacji prawnej Torunia, a ponadto poszerzania obszaru miasta — połączonego z akcją budowlaną — w kierunku północno-zachodnim[45]. Jan z Komorowa poinformował, że Poppo von Osternohe przekazał też na rozbudowę klasztoru czasowo dochody z jednego młyna, co dobrze współgra z powyższym stwierdzeniem[46]. Miał on powrócić do Krzyżaków po wybudowaniu klasztoru przez franciszkanów. Jest bardzo możliwe, że wówczas też toruńscy franciszkanie otrzymali przywilej połowu ryb. Konwent ten — należący do pierwszej fali klasztorów mendykanckich — raczej na pewno nie dostał ich w momencie lokacji[47]. Wiemy, że opisywane nadanie nastąpiło, gdy Krzyżacy przestali już preferować pruskich dominikanów, którzy należeli do prowincji polskiej[48].

Zeszyty Naukowe UMK, Nauki Humanistyczno-Społeczne, z. 21, Zabytkoznawstwo i Konserwatorstwo I, 1966, s. 53.

[41] P. Oliński, *Die Franziskaner…*, s. 103.

[42] M.in. M. Biskup, Średniowieczna *sieć…*, s. 45, 47; M. Biskup, *Das Verhältnis des Deutschen…*, s. 65; A. Radzimiński, *Fundacja i inkorporacja kapituły katedralnej w Chełmży oraz załamanie misji dominikańskiej w Prusach w połowie XIII w.*, „Zapiski Historyczne", t. 56, 1991, z. 2-3, s. 18.

[43] Na ten temat — zob. m.in. S. Zonenberg, *Stosunki krzyżacko-dominikańskie w Prusach do 1466 roku*, [w:] Klasztor dominikański w Toruniu. W 750. rocznicę fundacji, red. P. Oliński, W. Rozynkowski, J. Raczkowski, Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń 2013, s. 47-48.

[44] *Annales Minorum Prussicorum*, s. 648; W. Roth, *op. cit.*, s. 127; Z. Nawrocki, *op. cit.*, s. 53; K. Maj, *op. cit.*, s. 219; J. Tandecki, *op. cit.*, s. 13.

[45] J. Tandecki, *op. cit.*, s. 13; P. Oliński, *op. cit.*, s. 95.

[46] *Memoriale ordinis fratrum Minorum…*, s. 93-94, przyp. 2; USF, Bd. 2, dok. nr 371; L. Lemmens, *op. cit.*, s. 4; W. Roth, *op. cit.*, s. 91, 127; H. Niedermeier, *op. cit.*, s. 5; J. Tandecki, *op. cit.*, s. 13-14; S. Chojnacki, *Podstawy gospodarcze funkcjonowania klasztorów mendykanckich* w państwie krzyżackim w Prusach, Klio, t. 1, 2001, s. 34.

[47] S. Chojnacki, *op. cit.*, s. 34.

[48] M. Biskup, *Das Verhältnis des Deutschen…*, s. 65.

Wysunięto ponadto przypuszczenie, że instytucjonalne i materialne poparcie franciszkanów przez zakon niemiecki w latach 50. XIII w. było związane nie tylko z konfliktem z Braćmi Kaznodziejami, szczególnie z dominikańskim biskupem chełmińskim Heidenrykiem (1245–1263), ale też z podbojem Sambii w 1255 r. Niewykluczone, że Krzyżacy zamierzali za sprawą stabilnych konwentów minoryckich w Toruniu oraz Chełmnie (o czym poniżej) stworzyć gremium do schrystianizowania tego regionu[49]. Wiemy, że podczas tych walk, a także dalszych w XIII w. franciszkanie głosili nieustannie krucjatę wspólnie z dominikanami w krajach europejskich dla poparcia zakonu niemieckiego[50].

Piątego stycznia 1257 r. papież Aleksander IV polecił m.in. gwardianowi toruńskiemu utrzymanie ekskomuniki nałożonej przez legata papieskiego Opizona z Mezzano na mistrza krajowego pruskiego Dietricha von Grüningen (1247–1258/59) i innych Krzyżaków[51]. Była to reakcja za podbicie Galindii i Połekszy nadanych przez Innocentego IV księciu kujawskiemu Kazimierzowi I w celu prowadzenia misji pokojowej. W dokumencie papieskim czytamy m.in., że mieszkańcy Połekszy i Galindii chcieli się dobrowolnie nawrócić, a także o mającym nastąpić całkowitym zadośćuczynieniu owym mieszkańcom przez Krzyżaków. Sprawa była zatem bardzo poważna. Uwzględnienie wśród adresatów tej bulli pruskich franciszkanów nie wskazuje, że zajmowali oni wówczas stanowisko antykrzyżackie. Wymieniono ich natomiast wyłącznie z powodu możliwości działania na obszarze państwa krzyżackiego. Gdy 16 V 1257 r. władze zakonu niemieckiego apelowały w sprawie wspomnianej bulli, to właśnie podniesiono kwestię rozprzestrzeniania jej treści przez minorytów[52]. Jest też pewne, że m.in. od franciszkanów toruńskich Krzyżacy otrzymali wiadomość o naciskach wywieranych na nich przez księcia Kazimierza I, dotyczących przepisywania oraz rozsyłania tejże bulli[53]. Czwartego sierpnia 1257 r. wicemistrz krajowy pruski Gerhard von Hirschberg (1257–1259) zawarł w imieniu swojego zakonu ponowną ugodę z książętami Kazimierzem I i Siemowitem I (1247–1262)[54]. Była ona

[49] P. Oliński, *Die Franziskaner*..., s. 99-11.

[50] PrU, bearb. von A. Seraphim, Bd. I/2, Aalen 1961, dok. nr 147, 160, 167, 199-200, 205, 234, 239, 243-244.

[51] Ibidem, Bd. I/1, dok. nr 331.

[52] Ibidem, Bd. I/2, dok. nr 10.

[53] Ibidem, dok. nr 10.

[54] Ibidem, dok. nr 19, 20; *Urkundenbuch des Bisthums Culm* (dalej: UBC), bearb. von C. P. Woelky, Theil 1, Danzig 1885, dok. nr 50.

bardzo korzystna dla Krzyżaków[55]. Pośrednikiem przy zawieraniu tej umowy był gwardian toruński Berthog wraz z gwardianem inowrocławskim Benedyktem[56]. Minoryci stanęli więc całkowicie po stronie Krzyżaków, odwdzięczając się im za hojność i dobre traktowanie. W 1257 r. ciągnął się też spór zakonu niemieckiego z biskupem płockim Andrzejem Ciołkiem (1254–1260) i jego kapitułą, dotyczący posiadłości biskupstwa płockiego w ziemi chełmińskiej. Mediacji między zwaśnionymi podjął się biskup włocławski Wolimir (1252–1275). Najpewniej przed 19 XI 1257 r. m.in. gwardian franciszkanów toruńskich Berthog wziął udział, na prośbę Krzyżaków, w sporządzeniu bardzo spornego dokumentu biskupa płockiego Gunthera (1227–1232) i jego kapituły z 17 III 1230 r., który potwierdzał odstąpienie swoich posiadłości w ziemi chełmińskiej na rzecz zakonu niemieckiego[57]. Biskup Wolimir — wówczas w dobrych stosunkach z Krzyżakami — 19 XI 1257 r. uznał prawdziwość tego dokumentu oraz doprowadził do korzystnego dla nich układu z biskupem płockim i jego kapitułą w wymienionej sprawie[58].

Dużo wskazuje na to, iż niedługo potem doszło do konsultacji między Krzyżakami i franciszkanami w sprawie oskarżeń kierowanych na tych pierwszych do Stolicy Apostolskiej, a inicjatywa rozmów wyszła zapewne ze strony zakonu niemieckiego. W dniu 28 VII 1258 r. cały konwent toruński na czele z gwardianem wysłał obszerny list do papieża Aleksandra IV, w którym wziął w obronę wicemistrza krajowego Gerharda von Hirschberga i pozostałych Krzyżaków gałęzi pruskiej, określając wszystkie zarzuty wobec nich jako oszczerstwa i kłamstwa, a całe pismo jest utrzymane w niezwykle ciepłym tonie[59]. Możliwe, że pismo to mogło odnieść skutek, podobnie jak inne wysłane zdaje się w obronie ekskomunikowanego mistrza krajowego pruskiego Hartmuta von Grumbacha (1259–1262) i innych Krzyżaków. Wiemy bowiem, iż gwardian toruński otrzymał polecenie kurii papieskiej z 26 I 1261 r.

[55] Zob. m.in. M. Dygo, *Ekspansja terytorialna i władztwo terytorialne (1249-1309)*, [w:] *Państwo*..., s. 82, 84-85.

[56] K. Kantak, *op. cit.*, s. 43; Z. Nawrocki, *op. cit.*, s. 54; P. Oliński, *Die Franziskaner*..., s. 102-103.

[57] PrU, Bd. I/1, dok. nr 77; PrU, Bd. I/2, dok. nr 35; UBC, Th. 1, dok. nr 52; R. Philippi, C. P. Woelky, *Kommentar*, [w:] PrU, Bd. I/1, Königsberg 1882, s. 57-58; E. Joachim, W. Hubatsch, *Regesta historico-diplomatica Ordinis S. Mariae Theutonicorum 1198-1525*, pars II, Göttingen 1948, nr 62, s. 22; P. Oliński, *Die Franziskaner*..., s. 103.

[58] UBC, Th. 1, dok. nr 52; CDP, hrsg. von J. Voigt, Bd. 1, Königsberg 1836, dok. nr 105; J. Bieniak, *Wolimir*, [w:] Słownik Biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego. Suplement I, pod red. Z. Nowaka, Gdańskie Towarzystwo Naukowe, Uniwersytet Gdański, Gdańsk 1998, s. 351-352.

[59] PrU, Bd. I/2, dok. nr 65; J. Voigt, *Geschichte Preussens, von den ältesten Zeiten bis zum Untergange der Herrschaft des deutschen Ordens*, Bd. 3, Königsberg 1828, s. 143 i nn; W. Roth, *op. cit.*, s. 111-112; K. Kantak, *op. cit.*, s. 43.

— udzielenia im absolucji za oślepianie i spalenie wracających do pogaństwa neofitów pruskich[60]. I możemy być pewni, że polecenie papieskie zostało przez franciszkanów bardzo szybko i skwapliwie wykonane.

Krzyżacy odwdzięczyli się minorytom za ich postawę i okazaną pomoc. Wicemistrz krajowy pruski Gerhard von Hirschberg ufundował osadę minorycką w Chełmnie, przekazując plac pod budowę klasztoru i kościoła[61]. Prawdopodobny jest pogląd, że to z jego inicjatywy konwent został utworzony[62]. Kiedy dokładnie do tego doszło, nie wiadomo. Wydaje się, że w 1257 r. W tym samym roku — 13 VI 1257 r. — na kapitule w Inowrocławiu (lub ewentualnie rok później, 8 IX 1258 r. w Igławie) klasztor chełmiński — który przyjął wezwanie św. Jakuba Starszego i św. Mikołaja — został przyjęty do prowincji czesko-polskiej[63]. Jest też możliwe, że już wówczas klasztor otrzymał od Krzyżaków jakieś przywileje związane z połowem ryb — w formie podobnej do innych klasztorów mendykanckich. Przyjmuje się, że wpływ na założenie klasztoru franciszkanów w Chełmnie miał konflikt zakonu niemieckiego z biskupem chełmińskim Heidenrykiem, który miał silne oparcie w miejscowym konwencie dominikanów. Minoryci mieli stanowić przeciwwagę i dla Braci Kaznodziejów, i dominikańskiego hierarchy. Przypuszcza się, że w związku z tym organizacja konwentu nie przeciągała się, gdyż Krzyżacy byli zainteresowani szybką stabilizacją nowej placówki franciszkańskiej[64].

W tym pierwszym okresie zadania minorytów były dwojakie. Należy tu wymienić głoszenie kazań krzyżowcom, przez co wpływali na ich pobożność i sposób postępowania, oraz działalność kaznodziejską na podbitych terenach w celu chrystianizacji pogańskiego społeczeństwa[65]. Przyjmuje się, że franciszkanie byli najczęściej dobrze wykształceni i przygotowani do gło-

[60] PrU, Bd. I/2, dok. nr 130; zob. też W. Roth, *op. cit.*, s. 100, 111, 129; K. Kantak, *op. cit.*, s. 43; J. Tandecki, *op. cit.*, s. 18.

[61] *Annales Minorum Prussicorum*, s. 648; J. Seeman, *Ueber das Franziskaner-Kloster in Culm*, Jahresbericht über Königliche Katholische Progymnasium zu Neustadt in Westpreussen, Neustadt in Westpreussen 1860, s. 4; L. Lemmens, *op. cit.*, s. 6; W. Roth, *op. cit.*, s. 91, 133; H. Niedermeier, *op. cit.*, s. 6; D. Karczewski, *op. cit.*, s. 56.

[62] P. Oliński, *Motywy fundacji klasztorów przez zakon krzyżacki w Prusach w świetle dokumentów fundacyjnych (ze szczególnym uwzględnieniem dokumentów fundacyjnych żeńskiego klasztoru benedyktyńskiego w Królewcu i klasztoru augustianów-eremitów w Chojnicach)*, [w:] Kancelarie krzyżackie. Stan badań i perspektywy badawcze, red. J. Trupinda, Muzeum Zamkowe w Malborku, Malbork 2002, s. 193.

[63] Zob. D. Karczewski, *op. cit.*, s. 56-57; por. J. Seemann, *op. cit.*, s. 4; L. Lemmens, *op. cit.*, s. 6; USF, Bd. 2, dok. nr 371, 381; W. Roth, *op. cit.*, s. 89, 133-134; K. Kantak, *op. cit.*, s. 42.

[64] M. Dygo, *Studia nad początkami władztwa zakonu niemieckiego w Prusach (1226–1259)*, IH UW, Warszawa 1992, s. 274; P. Oliński, *op. cit.*, s. 96.

[65] P. Oliński, *op. cit.*, s. 98.

szenia kazań, również wśród pogan[66]. Później — już po podboju Prus — nauczali wiary ochrzczonych autochtonów oraz prowadzili duszpasterstwo wśród nowych osadników na terenie państwa krzyżackiego[67]. Co więcej, kontynuowali oni od pewnego momentu jako przewodzący — z sukcesem — zapoczątkowaną przez dominikanów misję, która była dobrze zorganizowana, dlatego chrystianizacja systematycznie postępowała. Ich działalność — jako kaznodziejów, nauczycieli i duszpasterzy — wśród autochtonów oraz mieszkańców nowych osad musiała mieć duże znaczenie dla państwa krzyżackiego. Wspólnie z dominikanami zastępowali oni na początku nieliczny w Prusach kler świecki[68].

Jak już powiedziano, pierwotnie klasztory toruński i chełmiński należały do prowincji czesko-polskiej, zaś one same najpewniej przynależały do kustodii kujawskiej. Jest bardzo prawdopodobne, że w 1256 r. istniała już kustodia pruska, najpewniej z siedzibą w Toruniu[69]. Dwudziestego lutego 1260 r. papież Aleksander IV zezwolił księżom krzyżackim na głoszenie kazań krucjatowych[70]. Dotychczas był to obszar działania prawie wyłącznie dominikanów. Krzyżacy w ten sposób przystąpili do ograniczenia ich przewagi czy nawet monopolu w tej dziedzinie. Szybko też okazało się, że sami nie podołają temu zadaniu. Aleksander IV udzielił 13 VI 1260 r. zezwolenia na głoszenie kazań krucjatowych do walki w Prusach, Inflantach i Kuronii franciszkanom z arcybiskupstwa magdeburskiego, tzn. minorytom saskim[71]. Mieli zatem prowadzić tę działalność wspólnie z Krzyżakami[72], a uwaga franciszkanów prowincji saskiej została skierowana od tego momentu w dużej mierze na państwo krzyżackie, co skutkowało objęciem przez nich zwierzchnictwa nad tamtejszymi klasztorami minoryckimi[73]. Postanowieniem kapituły generalnej w Narbonne z 1260 r. kustodia pruska odłączyła się od

[66] F. Richardt, *Die Predigt in der Frühzeit der franziskanischen Bewegung und ihre Bedeutung für die Entwicklung des Franziskanerordens in der ersten Hälfte des 13. Jahrhundert*, „Wissenschaft und Weisheit", Bd. 64, 2001, s. 199-204; P. Oliński, *op. cit.*, s. 98.

[67] P. Oliński, *op. cit.*, s. 98.

[68] W. Roth, *op. cit.*, s. 107.

[69] *Vetera Monumenta Poloniae et Lithuaniae*, ed. A. Theiner, t. 1, Typis Vaticanis, Romae 1860, dok. nr 140 oraz s. IX; por. D. Karczewski, *op. cit.*, s. 57.

[70] PrU, Bd. I/2, dok. nr 94; zob. też B. Altaner, *Die Dominikanermissionen des 13. Jahrhunderts*, Frankes buchhandlung, Habelschwerdt 1924, s. 161; M. Biskup, *Das Verhältnis des Deutschen*..., s. 65.

[71] PrU, Bd. I/2, dok. nr 103.

[72] *Ibidem*, dok. nr 103; zob. też B. Altaner, *op. cit.*, s. 161.

[73] W. Roth, *op. cit.*, s. 92.

prowincji czesko-polskiej i weszła w skład prowincji saskiej[74]. Wiadomo, że zakon niemiecki od początku dążył do niezależności organizacji kościelnej swoich ziem w Prusach oraz zdominowania całego państwa przez osadników niemieckich. Stwierdzono, iż mógł być zainteresowany w takim razie w odłączeniu pruskich konwentów od prowincji czesko-polskiej, gdzie antagonizmy narodowościowe stawały się coraz większe oraz w przyłączeniu ich do saskiej, w której dominowali zakonnicy kultury i języka niemieckiego[75]. W literaturze przedmiotu często — i poniekąd słusznie — podkreślano, że powody, które spowodowały wydzielenie pruskich konwentów z tak blisko położonej prowincji czesko-polskiej oraz przyłączenie do geograficznie dalej i mniej korzystnie położonej prowincji saskiej mogły być tylko natury narodowej (etnicznej). Minoryci niemieccy jako pierwsi zaszczepili naukę Franciszka z Asyżu w Prusach, a sami zakonnicy w dalszym ciągu napływali z Niemiec, gdyż głównie prowincja saska — ze „starymi" i silnymi liczebnie klasztorami — była w stanie podjąć się tej pracy kolonizacyjnej i pastoralnej, podczas gdy młodsza prowincja czesko-polska musiała się zmagać z własną rozbudową[76]. Franciszkanie niemieccy — z uwagi na swój język i kulturę — byli też niejako predestynowani do pracy duszpasterskiej wśród ludności miejskiej w Prusach, której większość była pochodzenia niemieckiego.

W 1267 r. mistrz krajowy pruski Ludwig von Baldersheim (1264–1265, 1267–1269) i biskup chełmiński Friedrich von Hausen (1264–1274) powiększyli — za aprobatą władz Torunia — teren klasztoru o grunty będące własnością mieszczki Benedykty[77]. Stwierdzono, że nie można wykluczyć, iż wspomniane powiększenie miało pewien podtekst polityczny i było formą wynagrodzenia za podjęcie decyzji oraz skuteczne przeprowadzenie zmiany

[74] D. Karczewski, *op. cit.*, s. 57; por. m.in. L. Lemmens, *Aus der Geschichte der deutschen Franziskaner im Ordenslande Preußen*, MCV, H. 20, 1912, s. 59-60; W. Roth, *op. cit.*, s. 92; J. Tandecki, *op. cit.*, s. 15.

[75] J. Kłoczowski, *Bracia Mniejsi w Polsce średniowiecznej*, [w:] Zakony franciszkańskie w Polsce, red. J. Kłoczowski, t. 1, RW KUL, Lublin 1983, s. 41-42; J. Tandecki, *op. cit.*, s. 16. Wiemy też, że w późniejszym czasie Krzyżacy wspierali secesję z polskiej prowincji dominikańskiej o przewadze zakonników narodowości niemieckiej — tj. pruskiej, śląskiej, kaszubskiej, i utworzenie prowincji zakonnej Dolnych Niemiec (S. Zonenberg, *op. cit.*, s. 62-64).

[76] W. Roth, *op. cit.*, s. 92-93.

[77] K.G. Prätorius, *Topographisch-historisch-statistische Beschreibung der Stadt Thorn und ihres Gebietes, die Vorzeit und Gegenwart umfassend*, Lohde, Thorn 1832, s. 100; W. Roth, *op. cit.*, s. 128; H. Niedermeier, *op. cit.*, s. 6; J. Tandecki, *op. cit.*, s. 15; R. Kubicki, *Podstawy ekonomiczne funkcjonowania mendykantów w państwie krzyżackim i Prusach Królewskich do połowy XVI w.*, [w:] Inter oeconomiam coelestem et terrenam. Mendykanci a zagadnienia ekonomiczne, red. W. Długokęcki, T. Gałuszka, R. Kubicki, A. Zajchowska, Wydawnictwo Esprit, Kraków 2011, s. 193.

przynależności do prowincji[78]. Czy tak rzeczywiście było, trudno jednak stwierdzić. Większość historyków łączy to powiększenie terytorium z wiadomością przekazaną w kronice Lukasa Davida (ok. 1503–1583), tj. ze spłonięciem całego Torunia za czasów rządów mistrza krajowego Ludwiga von Baldersheima oraz podjęciem odbudowy miasta[79]. Zachował się przekaz o odbudowie kościoła i klasztoru przez księcia białogardzkiego Racibora, w latach 1262–1272 należącego do zakonu krzyżackiego[80]. Autentyczność dokumentu jest podważana[81]. Nie musi to jednak dotyczyć samej informacji, tym bardziej że dobrze koresponduje ona z podjętą po pożarze miasta akcją odbudowy kościoła i klasztoru, którą określa się na ok. 1270 r.[82] Mistrz krajowy pruski Konrad von Thierberg Starszy (1273–1277) w dokumencie z 17 lub 21 I 1276 r. — rozstrzygającym spór graniczny między Starym i Nowym Miastem Toruniem — przyznał czasowo minorytom cegielnię czy też szopy służące do suszenia cegieł, znajdujące się na terenie Nowego Miasta[83]. Zapis ten wiąże się z prowadzoną już wtedy przez konwent działalnością budowlaną[84]. Wolno przypuszczać, że sam fakt nadania wspomnianej cegielni czy też szopy odbył się przed dniem wystawienia dyplomu[85]. Dodajmy, że była to bardzo hojna — jak na ówczesne warunki miejskie — darowizna i świadczy o dużej życzliwości Krzyżaków wobec franciszkanów. Co więcej, przekazanie jej im właśnie — a nie dominikanom zlokalizowanym na terenie Nowego Miasta Torunia i też zapewne wznoszącym wówczas swoje budynki — wyraźnie pokazuje kogo popierali Krzyżacy.

Franciszkanie Szymon i Zyndram (zdaje się z Chełmna) byli świadkami na dokumencie układu pokojowego zawartego 1 VIII 1267 r. w Świeciu między księciem pomorskim Warcisławem (1266–1270) a zakonem niemieckim, który reprezentował mistrz krajowy pruski Ludwig von Bal-

[78] J. Tandecki, *op. cit.*, s. 16.

[79] M. Lucas David's, *op. cit.*, Bd. 5, s. 25; J. Heise, *op. cit.*, s. 282; W. Roth, *op. cit.*, s. 128; K. Maj, *op. cit.*, s. 219.

[80] J. Tandecki, *op. cit.*, s. 13.

[81] A. Semrau, *Die Grabdenkmäler der Marienkirche zu Thorn*, MCV, H. 7, 1892, s. 59; J. Tandecki, *op. cit.*, s. 13.

[82] W. Roth, *op. cit.*, s. 128; H. Niedermeier, *op. cit.*, s. 6; Z. Nawrocki, *op. cit.*, s. 63; zob. też A. Czacharowski, *Toruń średniowieczny (do roku 1454)*, [w:] Toruń dawny i dzisiejszy. Zarys dziejów, red. M. Biskup, PWN, Warszawa — Poznań — Toruń 1983, s. 44.

[83] PrU, Bd. I/2, dok. nr 342, s. 230; W. Roth, *op. cit.*, s. 128; Z. Nawrocki, *op. cit.*, s. 64; J. Tandecki, *op. cit.*, s. 16; T. Jasiński, *op. cit.*, s. 130, 140; S. Chojnacki, *op. cit.*, s. 37; R. Kubicki, *op. cit.*, s. 194.

[84] W. Roth, *op. cit.*, s. 91, 128; H. Niedermeier, *op. cit.*, s. 6; J. Tandecki, *op. cit.*, s. 16.

[85] J. Tandecki, *op. cit.*, s. 16.

dersheim[86]. Wolno stwierdzić, że postanowienia układu były korzystne dla Krzyżaków[87].

W dniu 30 III 1268 r. widzimy gwardiana franciszkanów toruńskich jak wspólnie z biskupem chełmińskim Friedrichem von Hausenem pośredniczy w sporze między mistrzem krajowym Ludwigiem von Baldersheimem a biskupem włocławskim Wolimirem, który rozpoczął się jeszcze za ich poprzedników, tj. wicemistrza krajowego Gerharda von Hirschberga i biskupa Michała (1220–1252). Dotyczył on posiadłości biskupa włocławskiego w ziemi chełmińskiej. Spór zakończył się — ogólnie biorąc — korzystnie dla Krzyżaków[88].

W kończącym się XIII stuleciu, najważniejszym zadaniem franciszkanów — zarówno z ich perspektywy, jak i papiestwa — była chrystianizacja pogańskich Prusów, co czynili za pomocą kazań. Poza tym wspomagali zakon niemiecki w jego zadaniach duszpasterskich, do których zapewnienia był on zobowiązany jako władca terytorialny. Ponadto łagodzili spory wśród stronnictw chrześcijańskich prowadzących działalność misyjną i według niektórych badaczy byli w tej działalności bardziej aktywni niż dominikanie[89]. Pokój wśród chrześcijan był istotny dla sukcesu na terenach pogańskich Prusów. Franciszkanie bardzo często występowali w interesie zakonu niemieckiego, gdyż widzieli w nim najważniejszy czynnik chrystianizacji nowych obszarów w tej części Europy. Natomiast władze krzyżackie postrzegały minorytów jako sprzymierzeńców i pomocników w ich rozległej działalności misyjnej[90]. Franciszkanie byli — ogólnie biorąc — krytycznie nastawieni do działań militarnych, w tym krucjat[91]. Żyli jednak — mimo swego antymilitarnego nastawienia — w świecie kultury rycerskiej, która stworzyła etos służby Chrystusowi i Kościołowi. W badaniach podkreśla się chrystianizację dokonaną przez rycerzy i militaryzację Kościoła w XII—XIII w. W tych działaniach bardzo dużą rolę odegrały zakony rycerskie — w tym Krzyżacy, którzy sami siebie, nawiązując do znanego pisma św. Bernarda z Clairvaux

[86] CDP, Bd. 1, dok. nr 153; PoU, dok. nr 222; zob. też K. Kantak, *op. cit.*, s. 43, 347; R. Kubicki, *Środowisko dominikanów kontraty pruskiej od XIII do połowy XVI wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego , Muzeum Archeologiczne, Gdańsk 2007, s. 168, 190.

[87] J. Voigt, *op. cit.*, Bd. 3, s. 273; zob. też M. Biskup, G. Labuda, *Dzieje Zakonu Krzyżackiego w Prusach. Gospodarka — Społeczeństwo — Państwo — Ideologia*, Wydawnictwo Morskie, Gdańsk 1988, s. 243.

[88] PrU, Bd. I/2, dok. nr 283; UBC, Th. 1, dok. nr 79; K. Kantak, *op. cit.*, s. 43; J. Bieniak, *op. cit.*, s. 352; P. Oliński, *op. cit.*, s. 103.

[89] P. Oliński, *op. cit.*, s. 104.

[90] *Ibidem*, s. 101-102.

[91] A. Rotzetter, *Kreuzugskritik und Ablehnung der Feudalordnung in der Gefolgschaft des Franziskus von Assisi*, „Wissenschaft und Weisheit", Bd. 35, 1972, s. 121 i nn.

(ok. 1091–1153), postrzegali jako „rycerzy Chrystusa”[92]. Jest bardzo możliwe, że tak również postrzegali ich minoryci. Dwa klasztory w Toruniu i Chełmnie wystarczały na długi czas. Prawdopodobnie przybywali tam franciszkanie z innych konwentów z prowincji saskiej.

Dopiero pod koniec XIII w. — w 1296 r. — biskup warmiński Heinrich I Fleming (1278–1300), współdziałając z zakonem niemieckim założył trzeci klasztor minorytów w Prusach, tj. w Braniewie, który przyjął wezwane Najświętszej Marii Panny. Jest możliwe, że poza parcelą otrzymali oni też wówczas określone prawa do połowu ryb, gdyż tego typu uprawnienia miały wszystkie konwenty mendykanckie w Prusach[93]. Prawdopodobnie wpływ na decyzję o sprowadzeniu franciszkanów, a nie innego zakonu mendykanckiego, miały bardzo dobre stosunki panujące między nimi a Krzyżakami. W 1297 r. konwent został przyjęty na kapitule w Erfurcie do prowincji saskiej[94].

Sławomir Zonenberg

The Relations of the Teutonic Order to Franciscans of the Borussia's Custodia till 1466. Part One: The Relations till the end of 13th Century

Abstract

The Teutonic Order needed Franciscans to Christianize the subjugated heathen of Borussia and to carry on the cure of souls of numerous urban and rural settlers (coming to Borussia chiefly from German-speaking countries) as well as to summon the crusades in the Empire. Franciscans possessed then in the State of the Teutonic Order all in all seven cloisters, viz., in Torun, Chelmno, Welawa, Gdansk, Nowe, Braniewo and Barczew. However, the first five of them were under the immediate control of the Teutonic Knights only. On the other hand, the Order was a founder of the first three also. They made up one custodia, which belonged first to the Czech-Polish Province, next to the Saxon Province. Moreover, the Teutonic Knights intended to set up a cloister of Minorites in Ragneta, but the project went bust. Franciscans – due to manifold help obtained from the Order – reshaped (in the 14th century) the previous plain wood-and-clay buildings into conspicuous stone-and-brick edifices. It can be safely assumed that during the period in question the relations of Minorites of Borussia with the Teutonic Knights were very good. Throughout the 14th and

[92] P. Oliński, *op. cit.*, s. 100.

[93] Por. S. Chojnacki, *op. cit.*, s. 34.

[94] *Annales Minorum Prussicorum*, s. 648; USF, Bd. 2, dok. nr 405; L. Lemmens, *Zu den Anfängen…*, s. 7; W. Roth, *op. cit.*, s. 89, 139-140.

till the 15th century the founded Franciscan cloisters could be even spoken of as favored by the Knights. The reasons are understandable enough. The country of both was Germany, and the social-political patterns of both stemmed therefrom too. It was of pivotal importance that the Franciscans of Borussia did not interfere into (public) political matters, and did not prompt any aggressive or sensational outbreak of religious nature. Moreover, though being mendicants they were not importunate and, consequently, not tiresome. It seems that (till the end of the analyzed period) the Franciscans of Borussia exhibited decent conduct, which positively contributed to how they were perceived. The friendly and submissive attitude of Minorites of Borussia towards the Order, could have resulted, one the one hand, from their being financially dependent upon the Teutonic donations and from their poor economic situation; on the other hand, from their being not numerous. This all contributed to settling between them a firm and stable relation – a relation typical of the weaker towards the stronger. It is also probable that Franciscans (under dominion of the Knights) acted, as a rule (till the end of the period in question) in the interests of the State of the Teutonic Order.

Keywords: the Teutonic Order, Franciscans, custodia of Borussia, Christianization, the heathen of Borussia, Polish lands in the 13th century.